



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

**KRONIKA**  
**SARMACJI EUROPEJSKIEJ**

**KSIĘGA PIERWSZA**  
**CZĘŚĆ I, II i III**

Armoryka

**ALEXANDER HRABIA GWAGNIN  
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ**



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

# KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA PIERWSZA  
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka  
SANDOMIERZ 2018

## Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),  
(licencja *public domain*), źródło:  
[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław\\_Antoni\\_Śćuka,\\_Станіслаў\\_Антоні\\_Шчука.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Śćuka,_Станіслаў_Антоні_Шчука.jpg)

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji – kolejnej stronie, po stronie 89, zamiast nadać jej liczbę 90, nadano liczbę 100. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2018 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA  
ul. Krucza 16  
27-600 Sandomierz  
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-624-7

# KRONIKA

SARMACYEY EUROPSKIEY,  
W ktorey się zamyka Krolestwo  
Polskie ze wszystkiemi Państwami,  
Xieństwami, y Prowincjami swemi:  
tudzież też Wielkie Xieństwo Lite-  
wskie, Rutkie, Pruskie, Zmudz-  
kie, Inflantkie, Moskiewskie,  
y część Tatarow.

*Przez*

ALEXANDRA GWAGNINA

*Z W E R Ō N Y*

HRABIE PAŁACU LATERANSKIEGO, RYCERZA PASOWA-  
NEGO, Y ROTMISTRZA J. K. Mci.

Pierwey Roku 1578. po Łacinie wydana.

A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, ktorych w  
Łacińskiej niemaż: Tudzież Krolestw, Państw, Intuł,  
ziem, y Prowincji ku tey Sarmacyey przyległych: iako  
Grecyey, ziem Słowieńskich, Wołoszey, Panoniy, Bohe-  
miej, Giermaniej, Daniej, Szwecyey, Goryey, &c.

Przez tegoż Autora z wielką pilnością Rozdziałami  
na X. Książ króciuchno zebrana:

A przez

MARCINA PASZKOWSKIEGO

Za staraniem Autorowym z Łacińskiego na Polskie

PRZEŁOŻONA,

Roku Pańskiego 1611.





# KSIĄG I. CZĘŚĆ I.

W ktorey się zamyka

## Opisanie famey Sarmacyey Euro- pskiej, w granicach y okolicznościach iey.



**S**armacyey Europejskiej narody, y krań (które w sobie zamyka) przełożenie opisując, zdało mi się, że to rzecz słuźną y Czytelnikowi nie przykrą uczynię, gdy naprzod Europy famey wywod, y iey granice, ktoremi się od Azey y Afyki dzieli, pokażę. Europa tedy trzecia część świata, rzeezona od Europy Agenora Krola Greckiego, Libyjskiego, y Syryjskiego, Cory niepospolitey piękności, y urody, którą Jowisz (iako Poetowie piszą) na brzegu moriskim z pannami igrającą uyrzawszy, a niewiedząc iako ku niy przyść, będąc pożądną miłością przeciwko niy pobudzony, w cudnego się wołu przemienił, y chodził między dobytkiem gdzie panny z krolewną igrały. Europa widząc wołu ze wszystkich najpiękniejszego około siebie chodzącego, wsiadła nań, ktory z nią natych miast w morze wkoczył, y unioł ją na wyspę Kreteyski, który dziś Kandyą zowią. Dzieci Europę od wschodu słońca rzeka sławna Tanais, to jest, iako ją drudzy zowią Don. Od p łudnia morze międzyziemne: od północy morze Angielskie, to jest, Brytańskie, a od zachodu Ocean Atlański kończy. Ta część świata jest mnieysza nad Azją y Afrykę, ale ku niezłakaniu sposobnieysza, niernieysza, y znośnieysza: bo ani barzo gorąca, ani zbyt zimna, przeto jest w niezłakanie swe bogatsza, y ofiadleyśza o krom krań Scytyckich koło Kaukazu gory, ktore są niezmiesskane dla zimna ostrego, bo ją przyległe morzu lodowatemu) lecz te krainy nazte są

Europa z kąd  
rzeezona.

Europy granice



miernie zimne, a w zimnie będąc, człowiek jest czerstwiejszy y zdrowszy, niż w ciepłe: przeto, iż pory które są w ciele człowieczym, zawsze zawarte w nim bywają. W ciepłych zaś krainach ludzie są z otworzonymi pory, przeto są młdi, y nie tak mocni, bo w one pory wnet włości z ziemi nabieży, y mor abo cho: oba wnet się w człowieku zawrze. Przetoż chocia Rzymianie wszystkie świat posiadli, famych Sarmatów y Scythow nigdy pościć nie mogli, y owżem moc y sława Rzymska przez te ludzie Sarmackie, zwłaszcza Wandality y Goty upadła: tak, iż ktorych nie przelomili ani Karthagińczykowie, ani Persowie, ani Galli, ani Hiszpani, przez Wandality sily swey pozbyli, o czym n żyey będzie.

Kraina ta naszą chwałą Bożą, nabeżeństwem Chrześciąńskim, cnotami, obyczajami, uczciwemi naukami, sposobnością życia, mnożstwem obywatelow, y miast o'adami, daleko przechodzi Azyą y Affrykę. Lud w niej y na walkę, y na pokoy gotowy, żywności rozmaite ma w sobie, skarbow też po części, złota, srebra, y kruszcow rozmaitych nayduie się: Zupami y rudami insze krainy przechodzi. Powietrze w niej niezarażone iako gdzie indz ey, wszystkie żywioły tey są przyiaczliwe, gory, rzeki wielkie y male ma w sobie, w bogactwach drogiego kymienia, y perel rozmaitych insze krainy ją przewyższają, bo towarow żadnych w sobie indyjskich, Etyopskich, ani Arabskich niema: ale w żywności y w dobytках, insze krainy od niej po: ocy dosięgają. Sama w sobie Europa ma mil w szersz dwieście czterdzieści y pięć Niemieckich: to jest, od morza Aegeum abo Jonijskiego do Oceana Hiberniey, a podłuż od Portugaliey, to jest od krolestwa Hiszpańskiego, aż do rzeki Tanais, ktory Sarmacyą od Azyey, to jest, nas od Tatar dzieli, na siedmset y sześćdziesiąt mil rościąga się.

Jako jest wielka Europa.

Ma też Europa w sobie wolność przyiacielską, iż wolno ziednego krolestwa do drugiego iachać, y wszystkie ziemie zchodzić kto chce. Praw pi'anych używa, czego w inszych ziemiach nie maż. Poczyna się Europa ze wschodu słońca od rzeki Tanais, a z połunania od morza Greckiego nazwanego Aegeum abo Jonium, gdzie się zmałą Azyą r. złącza.

W tey trzeciey części świata położona jest SARMACYA, o ktorey teraz mowimy, kraina dośc szeroka y znamienita, wiele narodow y krolestw tegoż rodzaju w sobie zamykająca. Abowiem jest dwoiaka Sarmacya, jedna Tatarska, abo Azyatycka na d'lszym, to jest wschodnim brzegu rzeki Donu, y Wolhy: w ktorey mieszkaią Tatarowie Zawolscy, y drugie hordy ich na pasma rozdzielone. Drugą Sarmacyą Europejską nazywają tę naszą, w ktorey mieszkaią Polacy, Ruś, Litwa, Mazurowie, Prusacy, Pomorzycy, Inflantczycy, Moskwa, Gotowie, Alani, Wołosza. y Tatarowie, którzy na tym brzegu Donu rzeki północney, nie daleko morza Euxinu mieszkaią. Tę Sarmacyą ze wschodu słońca rzeka Tanais, to jest, Don y Jezioro Meotkie od Azyey łączy, a od zachodu Wisła, abo iako niektorzy chcą, rzeka Odra. Od południa Gory Węgierskie, od nich tam nazwane Beskidy, a od północy morzem Niemieckim abo Sarmackim, kraina ich własna rozrywa.

Sarmacya Azyatycka.

Sarmacyey położenie y brzegi

Ptolomeus zaś w księgach trzecich Rozdziale 5. piżze. Iż Sarmacyą Europejską, od północy Sarmacki Ocean dzieli, nie daleko odnogi

Wene-

Wenedyckiej, aż do granic Engroneland ziemie nieznaney, poblizu krolestwa Nortuegijskiego szeroko rozdzielonych. Od Zachodu rzeka Wissa, y część ziemie Niemieckiej, ktora jest między głową iey, y między gorami Sarmackimi. Ode wś hodu się graniczy Jaćwiągami, Metanaftami, ktory jest narod Węgierski, y rzeką Isthemem biejącą przez jezioro Biecu, stroną jeziora Meotkiego do rzeki Donu: ktora z Prowincyey Rzezańkiej w Moskwie strugę swą wywodzi, a Scytyjską Azją od Europy dzieli. Od południa zaś łączy się wierzechami gor Sarmackich, aż do gor Karpaku, które pospolicie Tatrami, abo Belskidami nazywaię: y tak się daleko y szeroko Sarmacya Europka rościęga y kończy. A potym przez Walańską, y Multańską ziemię, aż do progi Dnieprowe, tam gdzie ta rzeka wiele inszych wod z sobą zabrawszy, wpada w morze Pontkie, y brzegami tego morza aż do rzeki Karcynitu z gor Cyrkańskich płynącej, ta Sarmacya Europka według zdania Ptolomeusza Kosmographa, między innymi nayprzedniejszyego, rościęga się. Kladi też tu w tey Sarmacyey, Geographowie starzy, gory Hyperboreyskie, Rypheyskie, Amadockie, Wenedyckie, ktorych wżyskich niemaż tak znacznych oprócz tych ku Węgom Tatr, Modrey gory, Kręmpaku y innych, które zowiemy Belsziady, a oni ie zwali Karpatus, Lyfa gora jest znaczna, na ktorey stoi kościół ś. Krzyża.

Gory Eurofikie.

Rzeki też te nayprzedniejszye w Sarmacyey nalezey, Ptolomeus opisuje. Naprzod Wisłę którą Wandalus z dawna nazywaię, ta tu z gor Sarmackich wypada, y przeżedłży Śląską, Polką, Mazowiecką, y Pruską ziemie, połknąwszy inszych w się rzek niemało, u Gdańka sławnego Pruskiego portu, w morze Sarmackie abo Baltyckie, szerokim zatokiem wpada.

Rzeki coznaczniejsze w Sarmacyey Europejskiej. Wisła.

Druga rzeka jest Borystenes abo Dniepr, którą inisi Kronikarze Berezyną zowią. Wczynaię w Moskwie zlałow y jeziora rzeczonogo Wiazina, y tak idzie na Rus ku czarnemu morzu, y wpada w morze Euxyńskie blisko Oczakowa. Na tey rzece są progi kamienne, które przebydż trudno ma kto inzy, krom samych Kozakow, co się temu zwyczaili. Są też tam niektore wyłpy barzo obronne, na których Kozacy mieszkaia, między któremi naznaczniejszy jest Tomakowka. Dwa też brody abo izlaki przez tę rzekę są niepospolite, ktoreni Tatarowie do nas przechodzą, a Kozacy do Tatar.

Borystenes.

Progi Kozackie

Trzecia rzeka jest rzeczona Kronon, którą pospolicie nazywaię Niemen, Ta się poczyna w Rusi ni daleko miasteczka Turowa. Ruskie, Litewkie y Pruskie kraie przebieżawszy, u progow Wiślnych na połnocy się obraca, y w morze Niemieckie, (ktore z tąd Cronium mare nazywaię) Merecz y inszych rzek niemało z sobą zagarnąwszy, szeroko wpada.

Niemen.

Dzwina.

Czwarta rzeka jest Rubon, którą teraz Polacy Dżwiną, a Niemcy y Włofzy Duną nazywaię. w ziemi Moskiewkiej początek swoy bierze, y wielką część Ruskiej, Litewkiej, y I. flantckiej krajiny zbieżawszy, od Rygi I. flantckiego zacnego miasta, we dwu mil szerokiemi progami sto trzydzieści mil Polskich, od granic swych ziemię zmierzawszy, w przereczone morze Niemieckie wpada. Ternutys też y Cherfinus, które Polacy Narew y Bug nazywaię, według Ptolomeusa z Ryphejskich gor wczynaię się, w toż też morze wpadaia. Nad te

Narew. Bug.

Nieſtr.

Wilia, Diſna,  
Drwency, Słup-  
ca, Odra, Warta  
San, Ciſa.

ma Sarmacya Europeſka inſzych rzek znamienitych niemało: iako Hippanin, to ieſt Bog (nie Bug) który ſię zachodzi z Wiſłą. Tyron, to ieſt, Nieſtr, który właſnie Włoſkim ięzykiem a *Tyrando*, to ieſt od ſtrzelania rzeczony, zbyt bowiem byſtrym y ſtraſzliwym lotem wody z ſobą pędzi. Do tego Wilią, Diſnę, Drwency, Słupcą, Odrę, Wartę, San, Ciſę, y inſzych rzek niemało godnych do żeglowania Sarmacya Europeſka ma w ſobie. W tym tedy Sauromackim pańſtwie, ktoregoſmy teraz połozenie z Ptolomeuſa, y z naſzego właſnego doſwiadczenia opifałi: Niezwycięzony Krol Polſki, od przodkow ſwych prawem, lub walki, lub pokoju władzą nabytą, panowanie ſwe krolewſkie rozwodzi, ktore temi granicami kończy ſię y zamyka. Od gor Sauromacki h, y Woiewodztwa Siedmigródzkiego do Wiſłnych zatokow, kędy ſię zaczyna Xięſtwo Cieſzyńſkie, y tam przez Śląsko do rzeki Odry, y aż do Margrabſtwa Brandeburſkiego, y Frankfordyey przez ziemię Pomorſką długim przeciągiem do brzegu Oceanu Niemieckiego, y odnegł morza Bałtyckiego idzie: a potym ſtroną kraiu północnych, przez Zmudź, Kurlandyą, y przez Inſlarſkie ſzerokie pańſtwa, ſze do Filyandyey, oſtatniey niemal kraiu ſwiata, do Szwedzkiego kroleſtwa należącey, bliżu wſchodnich kraiu, przez rozmaite Prowincye Słowiańſkie, aż do ſzerokiego Xięſtwa Moſkiewſkiego rościąga ſię.

Sarmacyey Eu-  
ropſkiej gra-  
nice.

A od Niemieckiego Oceanu, ku oltarzom Krola Macedońſkiego, y do jeziora Meotſkiego, półnemi pułtyniami, ſzerokim przeciągiem nie daleko Dniepru rozwodząc ſię od morza Euxyńſkiego, przez pola Po-doſkie, ziemią Wołofką y Multońſką, wracając ſię Jazigami, y Metanoſtami, to ieſt ziemią Siedmigródzką y Węgięrką przez gory, ktoretam Scepuſkimi nazywaią, Południem pańſtwa Sarmacyey Europeſkiej dzie iſię. Teraz kroleſtwa Polſkiego te ſą granice: od wſchodu ſłońca Niepr, od południa Wołofzy y Węgrzy, od zachodu Śląsko, y ziemia Margrabſka, a od północy morze Wenedyckie, to ieſt Ocean wielki, rozłącza y dzieli.

Granice Krole-  
ſtwa Polſkiego.

Starzy Gergraphowie rozmaite ludzie kładli w tey naſzey Sarmacyey, ktorych teraz y ſzczędu niemaſz, a ieſli ſą, tedy ſe inaczey zowią, o czym niżej. Teraz do wywodu Sarmackiego abo Słowiańſkiego przyſtępię.

## Wywod y początek ſtarożytnego y walecznego narodu Sarmackiego, z ktorego Polacy y wſzyſcy Słowianie początek y rodzay ſwoy wiodą.

Początek Sarm-  
on atow albo  
Słowianow.

**W**Ywod y początek Polakow y Krolow ich, tudzież też dzieła Słowiańſkie, według właſnego porządku opifuając, maluchno chciałbym cię Czytelniku napomnieć, abyſ nie rozumiał o tym narodzie z początku rzeczy iſtotney, dzisieyſzych lat właſności ſłużącey. Potrzeba bowiem tego abyſmy naprzod ſtarożytnego narodu Sauromackiego, to ieſt Słowiańſkiego, początek y ſtare obyczaje przypomniałi, co dla rzeczy ſamey ſnadnieyſzego zrozumienia, pożyteczney Inadź będzie.

Jaśnie ſię to z piſma ſ. ſtarego zakonu pokazuje, do czego też wſzyſcy  
ſcy

scy Historykowie pozwalające zdanie swoje przykładać. Iż Japhet syn Itarazy Noego, po onym wszystkim świata potopie, na wschod słońca y na poł nocny, w Europie, y Azyej mniejszey osiadł naprzód, y tam sprawą wolej Bożej w wielkie się narody rozkrzewił, tak iako mu y nazwisko własne, rozszerzenie krolestwa opowiedziało, y szczęśliwe oycowskie winzowanie do tego mu powodem było. Tak abowiem Noe on Patryarcha z znamien pewnych upatrując, że tego potrzeba, aby była troiaka kondycja żywota ludzkiego na świecie, synom swym to opowiedział, y każdemu z nich własne urzędy y powinności (aby każdy z nich swego pilnował, y przestrzegał) naznaczył y zlecił w te słowa mówiąc: Ty Sem modł się iako Kapłan rząd duchowny odprawując: Ty Charie pracuy role sprawując, y rzemieślna rozmaite wynajdując, iako robotnik. A ty Japhecie rządź y broń iako Krol y Rycerz oręża zażywając, y Państwa w pewnych postanowionych prawach y powinnościach zachowując. Ktory Mandat y Testament Noego widzimy, że aż do tych czasow z łaski miłego Boga trwa. Abowiem każda nacya, z onych synow iego rozkrzewiona, swoiey wokacyey z nieiakiiego przeyrzenia Pańskiego, y z oycowskiego błogosławieństwa zażywa. Potomkowie tedy Japhetowi, iż więtszą część w Europie y w Azyej mniejszey zaśląpili, zgadzając się z testamentem oycy swego, y szczęśliwym błogosławieństwem Noego Patryarchy natychmiast do rzeczy Rycerskich umysł swoy nakłonili, y w wielką liczbę rodzaju ludzkiego, za czasem pod wodzem Gomerem, Japhetowym synem, na wschod słońca ku Armeniay, y na północy rozkrzewili się, aż po Bosphor ku jeziorowi Meotskiemu przyległy, który dziś Cymeryjkiem nazywał: y po rzeki y zatoki Donu dalekim przeciągiem ofady swoie mieli. Potym zaś moc y przełożenie ktorymby się drudzy rządźili potrzebne bydź rozumiejąc, do Twiszkona abo Ascena Gomerowego syna, władzę y panowanie przenieśli. Ktory iako pisze Berosus, barzo szeroko od zatokow Tanajskich, to jest od Donu, aż do rzeki Niemieckiej Rhenu panował. Tego Twiszkona, przereczony Berofus Historyk Niemcow wszystkich, y Sauromatow zarowno, przodkiem bydź powiada, ktorym świadectwem pokazuje: Iż Sarmatowie abo Słowianie z Niemcy iedno są. Ponieważ od iednego sprawce, y rozmnożyciela narodu ludzkiego poszli. Zaś Krancyus Historyk twierdzi, iż Polacy y Bohemowie abo Czechowie, Niemcom są powinowaci, przyczynę tego dając, iż tam u nich po więtszey części Niemieckiey ięzyka, y szat Niemieckiech wiele ich używa. A tym sposobem mogłoby się y to ukazać, że Łacinnicy, Włoszy, y Węgrowie są też im powinowaci. Abowiem też ięzyki, y ten nbior u Polakow dzisiejszych lat, po wielkiej części się nayduie: A Łacińską mową nacye smac wszystkiey przechodzą. Nie słusznie tedy Krancyus tu się zda tey rzeczy twierdzić: ieśliby abowiem Słowianie abo Sauromate z Niemcow swoy początek mieli brać, y tegoby z nimi ięzyka od dawna mieli używać. Zkądżeby się Słowiańki abo Sauromacki ięzyk u Sarmatow miał wziąć, ktorego ten narod ustawicznie iako przyrodzonego używa. Ubiorem także, obyczajami, y życia sposobem, Sarmatowie od Niemcow różni są. Czego też Plinius poświadcza mówiąc. Sarmatowie nie są zailte Niemcami, ale od nich Wandalusem rzeką, abo Wir-

Japhet syn Noego  
głędy popo-  
topie osiadł.

Noe synem  
swym własne  
belzcy y powin-  
ności zdawa.

Gomer syn Ja-  
phetow.

Berosifowa  
świadectwo.

Krancyusowe  
mniemanie.

Pliniusowa o  
Sarmatach Af-  
tercya.

ślą, na wśchod fłocia odrywaią się: do ktorey sentencyey doświadczeni dawnych dzieiow Pifarze, Kornelius Tacytus, Strabo, y Prolemeus przytawiają. Ale do rzeczy zkądem nieco odtąpił, wracam się. Ono pokolenie Japhetowe nie leniwa, czestwe y ręki chybkiey, y waleczne było, co się z samych spraw, dzieiow przez nie mężnie y czestwie odprawowanych, dostatecznie pokazuje. Wszytkiemu a bowiem światu na on czas straszliwemi is bydz stare historye powiadają. Y rząd naprzod od Grekow Sauros atami są nazwani, wzięwszy nazwisko od Sauros, to jest od Jaszczurki, a Omnia co znaczy cko: iakob, mówiąc Narod to okrutny z Jaszczurczemi oczyma. Od tego tedy czasu ten narod, y kraie ich kędy mieszkała, Sauroimate od nich nazwisko maia. Ci potym z dalszym czasem, y co dzień więcej a więcej w lud się rozmnażając, a widząc iż one osiadłości oyczyste, sta ich samych, y na potomki ich rozkrzewione, przycieśn eyszemi są: od progow rzeki Donu y odnog jeziora Meotkiego ku kraiom południowym, daley postąpili y po krajach przyległych w Wołoszech, w Rosi, w Litwie, w Pruszech, y w Inflanczech długimi, wzerokami y g. stymi osadami rościągęli się. Ktorzy po wiertzey części w te tu Prowincye polne, kędy też z Polacy mieszkaia, przemieśli się, y u rzeki Wisły, od starych Wandzillem nazywaney, oba brzegi załapili, y zaraz z starożytnym na odem Niemieckim, kroy też nad Wisłą w pagórkach się chowali, towa zyltwa y przyziśń iako przychodniowie przyjęli: a to dla spólny zdobyczy y wydzierstwa, gdyż ielcze żadnych sposobow gospodarskich niewiedzieli, y namney się byli nie przyzyczaili dalszey pracy, ani ulepsowaniu rol, ani rzemieśln żadnych, y czymby sobie żywność obmyślali nieumieli. Złączywszy tedy siły swe społecznie często się wrywali do zemie Pruskiej, do Sasyey w państwa Pomorskie, Prowincye nad morzem leżące ułtawicznemi najeżdżami trapiłi: więc też y nad morze Bałtyckie, to jest Niemieckie, dla nabycia sobie ni ktorych potrzeb, nakładł Piratow abo zboycow morskich, na batak wpaść. A iako dawno, y za ktoraby okaza to się przeniesienie Sauroimatow, od zatokow Tanayskich, abo od rzeki Danu y Jezor Meotkich, tu w te kraie stać mało, ponieważ żadnego pi na do tych czasow nie małz. zkadby się to znaczyć mogło, niewie zieć: bo iż pisać nie umieli, raczey się wkłopotliwym Martie a niżeli w spokoynych Mizach kochali, y przetoż też wieło ich spraw zachych, podziś niezien w ciemney nocy leży. Bo gdyby nauk y pisma używanie, zarowno z Kycerkim rzemiołem u Sauroimatow na on czas kwitnęło, pewnieyszeby o fróim na te tu myśla przeniesieniu, y o inlych dziełach przez nie mężnie y zacnie sprawowanych, znamiona zostały: ale oni mężnie sobie postępować y wojny k wawe toczyć, a niż pęknie y wydornie pisać w leli. Sabelicus przecię jednak y Herodotus pilze: iż Sarmatowie iako y Cymbrowie z granic Greckich, z Azyey mnieyszey, między Pamphilią y Kappadocyą, przy granicy Moskiewskiej nad Czarnym morzem leżący, wyszli: ktora granice z drugiey strony Czarnego, orza były nad jeziorom Meotkim, przeciw Tauyce, y przetoż ię zwane *Cimmerius Bosphorus*, bo tam pierwey Cymbrowie mieszkali: a Henetowie z drugiey strony, ktorzy gdy wyszli, Cykalkowie y Pietyorcy te miasta opauowali, mężni to ią ludzie, na

Sauroimate  
okładzeczenni.

Sarmatow pier-  
wiz- się z mieu-  
ca rużeni.

Sauroimate  
nad Wotą (Ge-  
dl. z Nocy  
przyziśń przy-  
jęli.

Sarmatowie  
pimo: nieznają  
ryserskim rze-  
miem z da-  
wina żyli.

Sarmatowie  
właim Cymbro-  
wie.

## NARÓDU SARMACKIEGO.

szym językiem mówią y podziśdzień. Niektórzy też są tegoż mniemania o nich: iż przez gwałt od Gotów wypędzeni, oyczyście krainy opuścili: co się zaprawdę nie zda. Ale raczej iż samochcąc dobrowolnie, lub też losem, abo przeyzerzeniem jakim uwiedzeni, abo też chciwością dobr cudzych zapalenii, żyznieylych kraiów szukali, takby im o nich rozumiał. Abowiem nietylko sami Sarmatowie to czynili, że oyczyście miysca opuścili: ale y inzy narodowie im przylegli, w in-sze się miysca y krainy żyznieysze przemienili. Jako Cymery, to jest Cymbry, Gothy, Wołofza, Szwedowie, Słowianie, y inzy: bo też ci aż do tych czasów Sarmatom są przylegli. To też niepodobna, aby ten naród ztamtąd wespół w te kraie miał wynieść wszystkie, ale snadź że zostali niektorzy, którzy y na onych siedlika: h od drugich opuszczonych mieszkali, y mieszkają sławnie, czego poświadczają y dzieysze obywatele tamtych kraiów poblizu rzeki Donu mieszkający, iako to dżikich pol Tatarowie, którzy długimi pafinami nad rzeką Doneim przy jeziorach Meotkich, u morza Euxynu mieszkają. Ci abowiem od starych naszych Sarmatow obyczajni, y inżemi postępkami mało są różni. Gdyż taka jest odmiana w ludziach na świecie, że krom Tatarow a Indow, żaden sobie przywłaczyć nie może krainy z dawności własney, w ktoreyby z przodkow swych starodawnych nieodmienny był. Abowiem wiele ludzi którzy byli w połnocnych kraiach, dziś są w południach, którzy byli na wschod słońca, dziś są na zachod, tak się ustawicznie świat mieiszał, y ludzie ustawicznie z jednych miysc na drugie się przemieszali, szukając żyznieyszych kraiów. Więc ie też przefadzali y rozsyłali po świecie krzy Monarchowie: iako czynił Artaxerxes, ktorego pismo s. zowie *Senacherib*, rozsyłał Zydym na wszystkie części świata, aby pod nim nigdziey w iedności nie byli, dla pełnego buntowania. Toż im y Rzymianie czynili, y przeroż ich dziś po świecie dosyć: Też y Alexander Wielki tak czynił, y dziś Turek toż czyni. A tak tą mieszaniną zapakowan jest wszystkie świat ludem różnym. Ale wróćmy się do rzeczy. Oni Sarmatowie którzy byli nad rzeką Wiśłą osiedli, z Teuronami, to jest z Niemcami towarzyszyli swymi, wszystkie Prowincye i koliczne y spolne majątności, częstemi naziadami spustoszone prawie wniwecz obrocili, y nie mając sobie więcej żywności z tamtąd dosięgać: abowiem rol nie sprawowali: ale tylko z gotowego, a z wydzierstwa żyli. Przewo niepodłością ziemi dla swey gnusności wzgardziwszy, a przyłączywszy oie do siebie Teuto-ny, daley (szukając żyznieyszych kraín) postąpili: ktorych liczbę po trzykroć sto tysięcy mężow być powiadaią, y od rzeki Wandalu, ktorą teraz nazywają Wiśłą, nad którą tam mieszkali, zgasiliwszy itnię Sarmatow, Wandalitami są nazwani. Naprzód tedy ci Wandalitowie niezgodnicy, ku ziemi Węgierskiej się obrocili, za czasu Wielkiego Konstantynusza Cezarza, y onę tam [wypędziwszy z niey pierwsze obywatele] osiadłszy, przez lat 40. trzymali. A potym iako Węgierscy Kronikarze świadczą, od Gotow z tamtąd wygnani y wyrzuceni są. A Polskie zaś Kroniki świadczą: iż Wandalitowie z Węgierskich granic wyprowadzeni są przez Stylika wodza swego, do Włoskiej ziemi: ktorą zewsząd wypłondrowali. Potym do Hiszpaniey z tymże Stylikiem wodzem swym udali się: z Hiszpaniey zaś przez morze Herkulesowe

Przyczyny przyjscia w te kraie Sarmatow.

Tatarowie na miyscach Sarmatow starych mieszkają.

Tatarowie a Indow miysc swych nie odmiennia.

Licze Sarmatow Wandalich.

Sarmatowie abo Wandalite z Teutonmi do Pannoniey się przemiesli.

Wandalite do Włoch y do Hiszpaniey wyrwali się.

żeglując, do Affryki przyszedli: kędy lat dwieście wpokoili y w obfitości wszelakich rzeczy przemieszkałi: y Rzymskie państwo morzem y lądem częstokroć najeżdżając, rozmaitemi walkami nadwątlili: nawet sam Rzym za Syxtusa Papieża, iako niektorzy chcą, Roku od narodzenia Chrystusa Pana 429. okrutnie sflondrowali. Aż też potym roku 538 Justynian Cesarz prześlawnego woynka swego Hetmanow, na imię Belizara, męża dzielnego, y w doświadczeniu spraw woennych znamienitego, krwawo stoczoną bitwą poraził je, y z Affryki do szczętu wykorzenił. A Krola ich, na imię Gylimera, poimanego, do Konstantynopola zaprowadzić kazał: y powiadaiaj niektorzy, iakoby tą bitwą Belizarową, Wandalitowie do szczętu y z narodem swym wygubieni, y wykorzeniemi bydź mieli, ale to daleko bydź od itoty rzeczy, nie jednym się Argumentem okazać może. Abowiem chociażby sily ich tak barzo tam zwątlone y nadtarte były, żeby pierwzey moey y oney potęgi starodawney wigdy na otym odnowić nie mogli, wżakże jednak ostatki ich tak się u ieczkami ro'profzyli, że niektorzy do Polki na mieysca nad Wiślnę iako do oyczystey ziemię, z kąd swoy początek mieli, powracali się: niektorzy do Greczey, a niektorzy zaś do ziemi Węgierskiej, y Niemieckiej, dla nabywania nowych osiadłości ud wszy się, to sam, to tam, po świecie się rozproszyli. Tych ostatki nad rzeką Białą na poł nocy rozsiawszy się mieszkaia, a ięzyka Słowiańskiego powięzszey części używaią, y Xięstwo swe w którym mieszkaia, przyległe ziemi Pruskiej, Wandalkim nazywaią, ktorych Wodz albo Xiążę Pruskich Polakow prawem, tytuł sobie przywłaicza. A wżyscy Niemcy nazwaiko od Wandalow wziąwszy, wżyskijch Sarmatow Słowiańskiego ięzyka używaiących, Wandałami albo Wendenami, ogułem nazywaią, y morze ktore Sarmacyą oplywa, Wenedyckim bydź mianują. Insze dzieie tych Wandalitow krotkości folguiać, opuszcam. Abowiem nic się o nich nie pisze, ieno gruba frogość a okrucieństwo, ktorym się na przeciwko wżyskijm srożyli, y teraz ieszcze w Litaniach Kościoła Katolickiego Rzymskiego spiewaią, od Wandalitow wybaw nas Panie, &c. Po tych Wandalitach z tychże Sarmackich osad drugi narod okrutny, od rzeki Donu, y jezior Meotkich, od pierwzego nierozny wczął się: ktory Roxolani, Russami, y Rusią nazywaią, iako Prokop Historyk o tym świadczy. Bulgarowie zaś z tychże osad od rzeki Wolhy nazwani, obyczajni y ięzykiem Słowiańskim z Rusią się zgadzaią, początek swoy wzięli. A ta sławna rzeka Wolha [ktorą wiele ludzi płonny m domniemaniem, Donem bydź rozumiejąc, dziwnie iż Ptolomeus Rehb, a Tatarowie Edel nazywaią] Moskwę pewnemi granicami, z dzikiemi Tatarami dzieli. Ci tedy Roxolanowie, albo Ruś z Tauryckiem, z Bolgarmi, dla podobieństwa y iedności obyczajow wżycio, przyiaźń y towarzystwo przyjęli, y ziemię, czywższy sily, w Tauryckie kraie, ktore dziś Tatarowie Przekopscy oranowali, przeszli, y tam sobie nieieysce ku mieszkanu sposobne obrawższy, iako tam długo byli, y ktoregoby czasu przyzšli, niemasz wiadomości pewney. Abowiem się żaden między niemi nie nalał, ktoryby czasu y dzieie przez nie tam czynione, dla pewney pamięci na pilinie potomkom przyzłym, y czas w wieczności podał. Atoli twierdzą niektorzy wieścią starodawną, iż użyszawższy, że niezgoda płyży między Xiążęty Chrześciami-

Wandalitowie  
Rzym opanie-  
wali.

Wandalitowie ?  
z Affryki wypę-  
dzeni.

Wandalci albo  
Wendeni Sło-  
wacy.

Morze Wenedy-  
ckie.

Roxolani narod  
Sauromacki  
druet.  
Bulgary.

Rzeka Wolha,

Ruś w Tauryce.

skiem i w Grecyey niektórzy z nich z wędzem swym Chruennem przez Dunaj się przeprawiwszy, prosto do Tracyy dla plondrowania udali się, kędy Cesarza Konstantynopolskiego z niemalym iego woyskiem, bitwę z nim ztoczywszy, porazili. Takież Nicephora y Michała Kuropłata Imperatory, u Anrynopola pobili. Potym obiedwie Missye wziąwszy onę Wulgaryą od swego imienia, które teraz Bulgarya mianują, nazwali. Drudzy zaś z nich krainę Ruską opanowali, którą Wołhynem od rzeki Wołhy nazwali. A drudzy też krainy Podolskie, Litewskie, Podlaskie, y Mazowieckie osiedli. Ci wszyscy mieysca swe raz opanowawszy, y do tychmiał ich nie zodziemiali oprócz onych którzy w Missyey osiedli: bo ci niebożęta iuż się dziś w spósobny bład Machomecki obrocili, czego się P. Boże pożał, a nad nie Turcy lepszych mężow nié mają, y Janczarów z nich wiele bywa: Ale owi drudzy obywatela Sarmacyey, acz rozmaite nazwiska swe od dawnych Historykow mieli wszyscy, iednak do iednego celu Sarmacyey Europejskiej w ięzyku Słowiańskim ścigali się, których nazwiska te były. Naprzód Henety, którzy wyzli z Paflagonii [ut *Juyru*] Jozephus ie mieni bydź od Ryłhata syna Gome:owego, od ktorego y gory Ryheyskie są nazwane w Sarmacyey. Ci tedy gdy się wprzod w Illiryku rozrodzili, wszytkę Ittryą, Missyą, Dacyą, Dalmacyą, narodem swym napełnili, nawet do Macedoniy y Albaniey przeszli. Potym gdy z Macedony walczyli, był im dan Philip ociec Alexandrow, iefezę dziecięciem w zakładzie, gdzie ięzyka ich nawykł: a p tym ich szanował y miał w wielkiej wadze, iakoż y potym syn iego Alexander list im taki nadał, który z Czeskich Kronic Kronicarze Polscy wypisali w te słowa.

*My Alexander, Boga najwyższego Jowisza syn w niebie, a Phlipa Krola Macedońskiego na ziemi, Pan światła, od wschodu do zachodu słońca, od południa do północy potoczyciel Medskich, Perskich, Greckich, Syryjskich, y Babilońskich krolestw &c. Wam oświeconemu pokoleniu Henetkiemu (abo Słowiańskiemu) miłość, pokoy, y pozdrowienie od nas, y od naszych namiastkow, po nas w sprawowaniu y rządzeniu światła będącym: Przeto żęście nam zawżdy przykłonni byli, w wierze prawdomowni, we zbroi stateczni, boioieni, a nigdy nie uflawiający: Dawamy wam na wieczność wszystkie krainy od północnego morza wielkiego Oceanu lodowatego, aż do morza Włotkiego skalnego południowego, aby w tych krainach żaden nie śmiał się osadzać, iedno waże pokolenia: a iest by kto był taki nalezon z obcych, nechay będzie wasz poddany y sługa z potomkami swemi na wieki. Dan w Alexandryi mieście naszego zaślężenta nad sławną rzeką Nylem, lata panowania naszego 12. z pozwoleniem Bogow wielkich Jowisza y Marsa, y Bogiemy Minerwy.*

Od tychże tedy Henetow, miało zacne Wenecya na morzu Adryatyckim, za czasow Atryle niekiedy onego okrutnego Krola Węgierskiego iest zbudowane, y tym imieniem nazwane. Na co się wiele Historykow dawnych y teraznieyszych zgadzają: co tedy Henetowie, był to Narod Sauromacki, czego poświadeza y Diodorus Siculus, gdy mowi: Paflagontskie Narody wyzedszy od Czarnego morza, napełnili wielką część kraioy północnych w Europie, y Sarmatami się nazwali od Sarmatow tuteznych, których różne nazwiska tam starzy Geographowie kładli, iako Anty, Bofnacy, Burgundy, Gironi, Umbron, Burgi, Argiętę, Gwady, Beruli, Pieczyngi, Bieffly, gdzie dziś Podgórze ( y podobno

Bulgary Sarmatowie z Rufin trzech Imperatorow Constantium poazili.

Bulgarya.

Wołhynia.

Narody Ruskie.

Sarmacie z Paflagoniy od czarnego morza wyzali.

Rozrodzenie Henetow.

Wenecya od Henetow.

Diodor: Siculus de Sarmatis.

Narody Sarmackie.



od nich Biecz jest nazwan) Drugim państwem ciągnęli się, Tagry, Basterie, Igliones, Gallindy, Sudyny, Umbrones, Argiotę, Sabocy, &c. gdzie dziś Litwa zaśląpiła: a nad morzem Offy Borusly, Welte gdzie dziś Prusowie y Inflantczycy. Trzecim państwem kładzie ie Ptolomeus, od morza począwszy, iako Karbony, Kareoty, Agatyrsy, Aorsy, Pagaryty, Sawary, Acyby, Wibiony, Idry, Sturny, Ruffy, Alany, których teraz y Izczedu nie maź, a ieśli są, tedy się inaczey zowią: iako Roxolany iako by Ruffy y Alany, które się kładą nad leziorem Meotfkim tam gdzie Tanaś w leziro wpada. Ponich Garyony, Sargaty, Hanaxoby, którzy domow żadnych nie mieli, tylko co się na kółalach wozili, iako dziś czynią Tatarowie. Nuż iaczwingi, Hunny, Taurofcyte w Tauryce, gdzie dziś Przekopscy Tatarowie mieszkaią. Nakoniec Tyrify, Agatyrsy, Maszazete, Githony, Bodony, Phini, Swewi, Amadoki, Moszki, iakoż tam dziś Moskwa wszędzie zaśląpiła, y od nich niemal wszystkie nazwana jest Monarchia Moskiewska: iako Burgundya od Burgundow, Szwecya od Szewow, Bosna od Bosnakow, Bohemia od Czechow, Bułgarya od rzeki Wołhy, Boduni od rzeki Donu, Gittony od Giettow abo Gietow Moszki od Moszka, brata Iaphetowego Ruś od rozśiania, bo się wszędzie szeroko nad Czarnym Morzem tebitne Ruśkie Narody rozśiały. Przeto ie Grece zowią Sporyami, iakoby rozproszonemi, y insze które się tu w Sarmacyi Europejskiej narodowie zamykaią, iako są nazwani Sauromatami à *Saurus* & *omnia*, tak Słowacy od słowa, tak Polacy od pola rownego, abo od polowania denominacye, nazwisko swe z dawności lat mają. Abowiem pole Słańskiego języka Myślitwo, y plac nowy znanienuie, a ten Narod prąwie w gołey y otworzoney kranie mizłzka, y z przyrodzenia iest myśliwy. Te Narody Sarmackie iako się na wiele, a różnych Prowincyi rozdzielają, y różne nazwiska mają, tak się też w różnych językach radzi kochają, według odległości ziem y kran, chociaż wszyscy są jednego narodu y języka Słowiańskiego. Abowiem Moskwa od Rusi mało co różni są od siebie w mowie. Ruś też od Polaków y Mazurów w tąż. Ale Bochemczykowie z Karwatami iakiemsi wyraźniejszym kształtem mowy y słow niektórych odmianą: więc też y akcentami się odmieniają tak, żeby też czasem jeden drugiego trudno miał zrozumieć: gdyby w spółeczney przyiaźni z sobą mieszkal, a jeden drugiego języka nie świadomy był, Abowiem iż Sarmatowie a bo Słowacy będąc walecznymi y bitnymi, gnufnością się brzydząc, różne części świata przechodzili. y gdzie się im podobało, posiadali obcych, tedy słow używaniem Słowiański język odmienili. Ale początek narodů naszego Słowiańskiego Kronikarze itarzy wywodzą. Naprzod od Japheta Syna Noego, który przez Jawana, a potom przez Belisze z Greki popołu roznużył Słowiany nad morzem Jonium y Egeum, o czym niżej będziesz miał w Grecyi opisanie: a ztamtąd ie piszą przyiść do Sergii, Dalmacyi, Missyi, Bułgaryi, Bosny, Kroacyi, Pannonii, Sławonii, y do wielu innych kran, których potomek Alamis miał Syna Wandalufa, od ktorego Wandalite poszli, ci tedy iuż Polskie, Ruśkie, Kaszubskie, Czeskie, Morawskie, Słowiańskie, Dalnackie, Bosneskie, Węgierskie, Karwackie, Bułgarskie kranie zposiadali y rozmnożyli. Lecz dochodzimy tego z starodawnych pism Historykow starych: iż Narod Słowiański, w Paphlagonii kranie mniejszey Azyi nad Czarnym morzem,

Saurus omnia,  
iżczurte oko.

Słowianie z Sau  
romaty jedno.

Różność języka  
Słowiańskiego.

Przyczyna od-  
miany języka.  
Słowiańskiego.

Starodawnosc  
Słowiano w.

ieższe czasu walki Trojańskiej kwitnął: zkąd wyszli Henetowie, którzy też Ptolomeus zowie Słowiany, Sarmatami, od oczu Iaszczarcy, i jakoby dla Sławy wżytkie sły z ferca y z oczu wynurzającemi. Prokop też Cessaryiski, pisząc o Walce Gotkiey, za czasow Jultyniana Cesarza Słowiany wspominał; A Blondus który przed stem dzieciąćią lat Hystoryę o pochyleniu Państwa Rzymskiego napisał, dawniejszych czasow Arkadyusza y Honorysza: naśladując, Słowiany też wspominał, Jornandes zaś Alanus w swoich krainach mowi. Iż ro imię Słowianow za iegolat nowe było: a język ten ktorego oni używają iż jest od dawna. Y pisze ten Jornandes: także Święty Grzegorz pierwszy tego imienia Rzymski Biskup: iż Słowianie nad Dunajem abo nad rzeką Istrem ku stronom północnym mieszkałi, y potom przebywszy Dunaj, iż oboie Missyę, Pannonią, Macedonią, Uracyą, Istryą zwoiowawszy: między rzekami, Odrą a Sanem, w Illiryku y Dalmacyi osiedli, y tym krainom Słowiańskim imiona nadawszy; Rzymskie Państwa zgała zwątlily. Ciż to tedy Słowianie y Niemieckim krainom nie przepuszczali, y zaiste ku taki y szerekości przyszli, iż niemal pół Europy y poł Azyi trzymałi. Abowiem też w tym Narodzie liczą się nie tylko, ktorzy Dalmacyą, Illiryk, Karpat, Istryą, y Węgierskie gury trzymałi. Ale wżytkie inżze we wschodnich y północnych krainach nanęzniejsze Narody y naywiększe, y ktorekolwiek Słowiańskiego języka używają. iako to Bulgary, Bosniacy, Serbowie, Karwatowie Illirykcykowie, Karmowie, Istrowie, Racowie, Dalmatowie, Burgundy (ale ei też Słowiański język utracili) Styrycykowie, Pomorzanie, Podolanie, Wołoscy, Rusi, Wołosza, Multańczycy Pietyhorcy, Cyrkaffowie, Litwa szeroko panująca, Kafzubowie, Wandalitowie, Słęczacy, Morawianie, Bohemowie, Czechowie, Polacy, Mazurowie. Prulacy, y inisi. A we wżytkich tych Prwincyach, od Oceanu lodowarego, który bliżu Państw Wielkiego Cara Moskiewskiego, bardzo dalekim przeciągiem na północy się rozchodzi, aż do morza Śródziemnego y Adryatyckiego, lud języku Słowiańskiego nayduie się. Takież też od morza Euxynn, Multańczycy, Wołoschowie, y inże Ruskie Narody, aż do morza Niemieckiego ofady swoje mają. Aczkolwiek wiele ich sposob oyczystego życia w obce obyczaje y Narody odmiemili: iako Bołnacy, Bulgarczykcy, y Serbowie, Racowie, Dalmatowie, w Turecki y Węgierki, Pietyhorcy, y Cyrkasy, w Tatarski, Burgundyckycy, Myslycykcy, Pomorzanie y Słęczacy w Niemiecki, Litwa, Rusi, Mazurowie z Polakami przestali. Styrycykowie, Karmowie, Istrowie, Illiryckycy z Włochy się zgażali. A przedsię jednak ci wżytscy chociaż między obremi Narodzy rozśiali się, y rozprozeni są: oyczystym jednak językiem a złączsza po wsiach Słowiańskim nieco odmiemiwszy, mowią. Z tego też Narodu Hieronim Święty Doktor poszedł, który Biblią na Słowiański język przełożył, a od Damasa Papieża to otrzymał, żeby Misa Słowiańskim językiem między Rusi bywała. Rodem był Styrycykcy, żył za czasow Gracyana y Theodozyusza, Cesarzow. Tenże Pismo Słowiańskie wynalazł, które dziś powiemu Ruskim. Acz drudzy powiadaia że Cyryllus który przeciwko Julianowi Apostacie posłał Xigę tym pismem pisane, naypierwey ie wynalazł: Wiele zacnych y mężnych spraw ci Sarmatowie dokazowali: a ośobliwie gdy Roxolani, ktorych Potomkowie dziś się Russkami

Hystorykow zdania o Słowianach,

Zgoda nazwiska Słowian z Sarmatami.

S Grzegorz o Słowianach co mowi.

Narody Słowiańskie takie, y iako wiele ich

Słowiańskie granice.

Ojmiana Słowakow.

S Hieronim pismo Słowiańskie wynalazł.

Cyryllus Doktor

Rus z Mitryda-  
tem Krolew  
Pontckim wal-  
ką wiodła.

Nad Sarmaty  
nie było przed-  
tym ludzi wa-  
leczniejszych.

## W Y W Ó D

mi nazywają, mężnie z Mitrydatem Krolew Partckim y Pontckim, wielkie y walne bitwy stacjali: który pod sobą tę krainy miał, w których teraz Turek panuje. Z Rzymiany tez y z inżemi pògranicznemi Królmi długie walki, rozmaitemi fortelami wiedli: ale iż Pogańki żywot prowadzili, pisma nie znali, przetoż też przeszłych rzeczy w pamięć nie przywodząc, y starych dzieiów potomkom nie zostawując, wszystko sobie za nic ważyli. Ale ktoby chciał piñney w rzecz samę weyrzeć, żądneho Narodu przedtym waleczniejszyego nad Sarmaty nie obaczy. Ci abowiem wszelkie nędze wojenne, zimna, niepogody, y inższe tym podobne niewczasy y przypadki, łatwie znosili, y dla nieśmiertelności sławy żadnym wiekiem nie zatartej, żywot sobie lekce wążąc, śmierci się nie lękałże, rożnym niebezpieczeństwem zařawiali się. O których znamienitym męstwem y śmiałości ferca, on Ovidius Naso, z Rzymu nad morze Euxyńkie do Tauryki wygnany, za ofobliwy dziw Rzymickim Panom piisał w te slowa. *Lib. 1. de Ponto, Elegia 2. ad Maximum.*

*Hostibus in medijs interq; pericula versor*

*Tangam cum patria, pax sit adempta mihi,*

*Qui mortis seuo gement ut vulnere causas,*

*Omnia vipereo spicula felle linunt.*

*Hic eques instruitus, perterrita mania lustrat,*

*More lupi clasfas circumeuntis oves*

*Tacta rigent fixis, veluti vellata figuris,*

*Portaq; vix firma summovet arma sera.*

*Co się na Polski ięczył toż wyłożył może.*

W pośrzedku nieprzyiaciòł y między Pogany

Mieszkał: iakbym z oyczyzny wiecznie był wygnany.

Którzy przyczyny śmierci fowite zmyślają,

Y strzały swe iaszczurcym iadem napuszczają.

Tu żołnierz uzbrojony wojska przepatruie:

Iako wilk głodny krążąc kędy owce czuje:

Ściany zewsząd strzałami srogimi okryte

Oreża ledwie znolżą kotarby rozbite.

*Do tegoż Elegia 3.*

*Aut quid Sauromatae faciunt, quod fastiges acres?*

*Cultaq; Orestea Taurica terra Dea*

*Quaq; aliae gentes, ubi frigore consistit Ister*

*Dura, meat ceteri, terga per omnis aequo.*

*Maxima pars hominum, nec te pulcherrima curat*

*Roma, nec Ausonis militis arma timet.*

*Dant illis animos arcus, plenaq; pharetrae:*

*Quaq; libet longis cursibus aptus equus.*

*Quodq; sitim didicere diu tolerare, famemq;*

*Quodq; sequens nullas hostis habebit aquas.*

*Po Polku toż.*

Albo co Sarmátowie czynią, y społecznii

Z nimi, iazygi w ziemi Tauryckiej waleczni.

Y inſi narodowie, w zimnym kraiu owym,  
 Gdzie koniom grzbiet kryje w pławie Dunaiowym.  
 Z tych to ludzi więkſza część, ani o cię ſtoi  
 Pięknuy Rzymie; ani ſił Auſońskich boi:  
 Serca im dodawaią, łuki chypko ſtrzały.  
 Y ſzkapy w każdym razie by nadłuży trwałe.  
 Pracą wszelką, pragnienie, głód znoſić umieją,  
 Każde dzieło wojenne dobrze rozumieją.

*Idem ad Veſtalem Elegia 7. Lib. 4.*

*Ipſe viſes onerata ferox ut ducat laſis  
 Per medias Iſiri pluauſtra, ſonantis aquas.  
 Aſpicis & miti ſub adunco Toxica ferro,  
 Ad Lathem cauſas mortis habere duas.*

*Po Polſku.*

Sam widziſz frogi Narod laziyſki co broi:  
 W poſrzed Dunaja w pławie, aż ſię ſerce roi.  
 Widziſz y iad ſmiertelny pod oftrym żelazem,  
 Ze dacie dwie przyczyny do ſmierci zarazem.

*Ad Severum Elegia 19.*

*Nulla Getis gens eſt toto truculentior orbe:  
 Timida; mortifera tella ſagitta madet.*

*Po Polſku.*

Zaden Narod nad Gietty froźszy być nie może,  
 Bo w ſtrzałach ich, iad frogi, ma ſmiertelne łoże.

Z tego tedy ſwiadectwa Owidyuſzowego pokazuie ſię, iż Sauro-  
 mate tak ieſt Narod okrutny, że ſię nikogo, y Rzymſkiej mocy nie boi,  
 gdy mówi: *Nec te pulcherrima curat Roma &c.* A tak ſą ſmiałego ſerca,  
 że po ledzie z wielkimi uſcy chodzą przez Dunaj, y tak grubego ży-  
 cia, że krew koſką z mlekiem zmieszana piją, y wiele inſzych rzeczy  
 o nich piſze.

Starych Sauro-  
 matow albo Slo-  
 wakow obyca-  
 ſte.

Coby ſię zaś o ſtarodawnych tego narodu obycaziach y uſtwach  
 mówić mogło, to podobno ieſt: Używali pierwſzych czaſów ſtarodawni  
 oni Sarmatowie albo Słowacy, tak ci ktorzy w Polſzcze, iako y ci, co  
 w Ruſkich kraiach ofady ſwe mieli, takież też potomkowie ich, pier-  
 wſzego onego ięzyka Słowiańskiego. który Sarmatom, to ieſt Ruſi przy-  
 rodzony ieſt. Króla ani Xiążęcia według rodzaju zacności znać nie-  
 chcieli, ale kiedy ſię iaka nagła potrzeba trafiła, z ſwoich najmężniey-  
 ſzego, y w ſprawach rycerskich naybiegleyſzego męża y wodza ſobie  
 obierali, który iednak nie dłuży tam nad nimi panował, iedno poty po-  
 ki ona walka trwała, dla ktorey był Wodzem y Hetmanem przeżo-  
 nym uczyniony. Na wojnę wszyscy mocą ſwą ſię wybierali: łuków,  
 ſzabel, y oſzczepów przyduźſzych, albo Ruſkich rohatyn do boju uży-  
 wali. Zony ich z nimi iedzili, które zaklinania y guſta nauk Czarno-  
 kſięskich rozumieją, wieźdźby y wroźby ſwe odprawowały, y o ſkuku

Wyprawa na  
 wojnę ſtarych  
 Sarmatow.

Uciekać z woyny u Sarmatów fromotna rzecz była  
Hetmańska w Rycerka godność u Sarmatów.

Bałwochwalstwo Sarmatów.  
Pogrzeby Sarmatów.

Towarzystwo z poltronnymi.  
Mądrość ich broń.

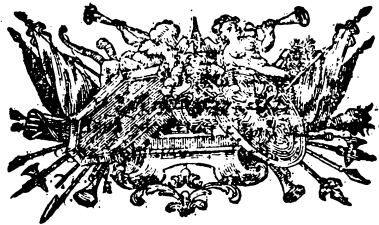
Ubiór.

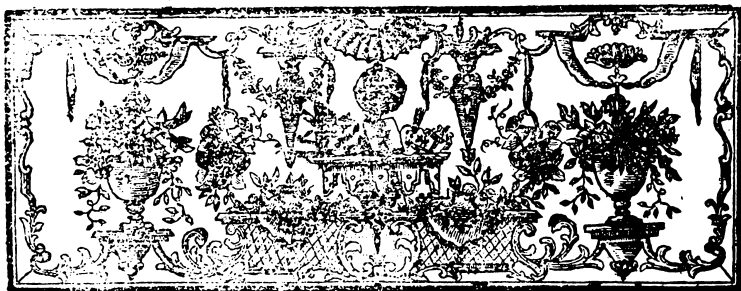
Sądy Sarmatów.

oney woyny, na którą tam mężowie ich brali się, opowiadały. Z woyny uciekać szalonia to rzecz u nich była, a kto to między nimi uczynił, tego już do siebie nie przypuszczali, bo nad tę fromotę żadney rzeczy fromotniejszy na świecie nie rozumieli. Naywiętżza godność w nich była, zawsze bydź przy wybranych Hetmanach woyska konnego, do którego żadnemu się nie godziło przystąpić, iedno temu, któryby eo ofobliwego z siebie przeciwko nieprzyjacielowi pokazał. Mieściąc, Słońce, Marfa, y inrze próżne bałwochwalstwa y nábożeństwa za Bogi chwaili, y onym naróżnych a pewnych miejscach cześć wyrządzali, y święta im kwoli święcili. O nieśmiertelności jednak dusz dobrze rozumieli. Pogrzeby ich bywały w lesiach y w Polach: mogiły kamieński przywalone na kształt pagórków ku gorze wywodzono: co się ielzcze poniekąd y dotychmiast w Rusi zachowuje. A niektórzy z nich sposobem Rzymskim trupy palili, y popiół zbierając, w trumnie, abo jakim trwałym naczyniu chowali. W iedzeniu, w picciu namale przeřádawali: potrzeby swe wszelakie zewsząd fr: markami opatrowali. Nic własnego cprocz łuku, szable, y oszczepu nie mieli: ubioru bláhego z skur zwierzęcych y futer używali: w skarbach, w mądrościach, folwarkach żadnych, y szatach drogę sprawowanych, námiety się nie kochali. Spráwy wszelakie y kontrowersye abo twáry, y zaiątrzenia, iednego przeciwko drugiemu, na miejscu pospolitym (Blas tam b. łędią) szablami rozrywali. Te zgoła rzeczy są iawne, które oni itarodawni, Sarmátowie tibo Słowianie, z spráw, z obyczajów; z mowy, y życia swego postanowili, y to potomkom swym zostawili: których po więtszey części y do dzisiejszego dnia na niektórych miejscach potomkowie ich używają. Teraz o Polakach zkąd przytżli, y kiedy w tych tu krajach Sarmackich osiedli, mówić nam przydzie: A to będzie

## CZĘŚĆ WTORA KSIĄG I.

Włożyliśmy też tu Szlachetny Czytelniku, żywoty y pánowanie iednego po drugim, Xiążąt y Królów Polkich, Wierszem niekiedy od Klemensa Joannicego opisane: dla ozdoby rzeczy y rozvodu materyi, nie mnięj też dla przytomności samey nie odrzutne, któreśmy dla omyłek drukarskich z pilnością przeżyżeli, y na Polskie przełożyli, które swym porządkiem pódyą.





KROTKIE ZEBRANIE  
**KRONIKI**  
POLSKIEJ

Według własności y następowania iednego po drugim,  
wszystkich Książąt y Królów Narodu tego: Począwszy naprzód  
od Lecha pierwszego Monarchy y Sprawcy Narodu Polskie-  
go, aż do dzisiejszego Króla Zygmunta III. &c:  
porządek zachowując.

**Lech pierwszy Wodz y Sprawca**  
POLAKÓW.

**G** dzie teraz Sarmacya, tam puślynie byty,  
Po onych frogich wodach co świat zatopiły.  
Naprzód tu Lech, lud gruby, wprowadził z przygody,  
Gdy był wyszedł z Oyczyzny dla wnętrzney niezgody.  
W Dalmacyi w Psaryjskich polach urodzony,  
Ktore, brzeg rzeki Krupy płocze zakrzywiony.  
Ten wnet mury Gnieźnienskie nad gurą założył,  
Y od gniazda na Miasto, to nazwisko włożył.  
Wiedzabą tą pobudzony: iż tam widział wiele  
Orłow w gaju przyległym, czyniąc sobie śmieie  
Gniazda: wszyscy z rodzica wygnańca idziemy:  
Lecz początki państw idą z wygnańcow, to wiemy.

Roku od Narodzenia Pańskiego, 550.



**Z** Tego Narodu walecznego Słowiańskiego, abo Sarmat-  
ckiego, którego wywod szeroceśny opfali: dwaj  
naznamiensli Mężowie, y wielkiego serca Książęta,  
Lech y Czech bracia rodzeni idąc: a przetrwali y  
y zwyciężywszy wielkie prace y niewczasy wojen-  
ne, widząc wnętrzne waśni między swemi, w Illiryku y w Dalmacyi, y  
woyny imo pokdy postanowiony następujące, na bystrzisz y szlachę-  
Tom III. **F** tniejsze

Lech y Czech  
Bracia rodzeni

tniejsze dowcipy zdobywszy się, szukając sobie inżego życia na świecie, wyiachali z swemi uffy precz od wołka Słowiańskiego z Ituryey, ziemie Karwackiey: y na zachód słońca udawşy się w strony Niemieckie, opanowali krainy między rzekami nayznamienitczemi, Wißą, Albim, y Wyřzurgiem, to iest Wefferą, która iest w Niemczech znamienita: nad tą rzeką założyli zamek y miařto obronne, ktoremu imię dali Bremeń albo Brzemień, iakoby dając znać, że tam brzemień prac fwoich y niewczęřwów przeřzłych złożyli: y do tychmiařt Niemcy ie zowią Bremen. Tam znamienicie walczyli z Niemcy o granice, y bliřkie ořiadnořci, tak iż też okoliczne miařta y zamki niektóre, dobrowolnie się im poddawały: a drugie tam dla potomkow űwycili zakładał. Y tak Czech nad Dunajem y rzeką Albą (űwe złozenie albo dzierżawę otrzymał, to iest Bemią starożytną Niemiecką krainę, którą dziś Boemią, a Czechy Boemami zowiąmy. A potym Rakusy, Luřacy, Morawę, Myřzno opanował, obywatelów część wygnawşy, część też między űwoie policzywşy. Lech zař brat iego űerca wielkiego, animuřu űpanialowego, z woikiem űwym dalej pořtąpił: od tego czařu gdy Bořka Wřzechmocnoř w ludzkiey osobie dla zbawienia nařzego na dół zřtąpiła: Roku 550. Ten obierając według upodobania űwego, mieyřca ku mieřzkaniu űpołobnieysze: a napierwey od zachodu na północy się udawşy w te kraie, kędy dziś Polka, przelzedł: y nad rzeką Wißą (czkąd Wandaltowie, to iest Narod Sarmacki powstał) ořiadł, y tam z űwoim rycerřtwem odpoczynał. Potym od wierzchu Wiřy, aź do rzeki Odry, na północy y na wřchód słońca wřzyřtkie krainy opanował, gdzie dziś Polřka, Śląřko, Margrabřtwo, Prusy, Pomorzanie, Malborg, Ořacya, Saska ziemia, y inne krainy albo Xięřtwa: a obywatelow ich część pobit, część wygnął, część też do łaski przyjął. A gdy tak mieczem y rycerřkim rzemieřtem pańřtwa űwoie rozmnażał y rozřerzał: Krolik ieden Niemiecki wywabił Lecha na poiednyek, aby z nim czynił o pańřtwa űam a űam: tam na pierřzym starciu Lech Niemca zabił, y pańřtwa iego ze wřzyřtkiem przyległemi krainami, które teraz Pomorřkiami nazywają, za űzczęřliwym Marřem y łaskawą fortuną opanował: y dzierżał wřzyřtko bez ład aź do morza Sarmackiego. Uřpokoiřszy tedy Lech Pańřtwa űwe, oględownał mieyřca w Polřcze puste, ku mieřzkaniu godnieysze zwierzchnim űprawcom, gdzieby męgi miařta y zamki zakładać: y z trafunku znalazł iedno mieyřce między ieszorami y bagnikami błotne, naturą y obroną mieyřca przyrodzonego dobrze opatrzone: kędy na pierřwsze w Polřcze Miasto y Zamek założył, ktore Gnieznem z wrořki, y od wielkořci gniazd orlich po drzewie, nazwał: bo gniazdo ptaře, po Słowiańřku gniezdo nazywają. Tamże potym za radą wiefzczkow, Ořła białego z rořciagnieniami űkrzydłami, za ořbliwy oczyřty űobie kleynot obrał, ktorą na Chorągwiach y na innych woiennych znakach, nořić y malować kazał, y od tych czařow tego znamienitego herbu, y do dzisieyřzych dni Królowie Polřcy uřywają.

Lech y Czech  
Miasto Bremeń  
założyli.

Czech w Boemii  
ořiadł.

Lech pierřszy  
Wodź y űprawa  
ca Polakow.

Lech wřchodnie  
y północne kra-  
iny pořiadł.

Lech Krolika  
Niemieckiego  
na poiednyku  
zabił.

Gniezno nay-  
pierřwe miasto  
w Polřcze.  
Herb Korony  
Polřkiej Ořzał  
biały zkąd.

Polacy zkąd  
rzczeni.

Od Lecha tedy pierřszego Xięřcia y Wodza Polřkiego, Polacy: od Rufi y innych Słowianow, Lachami: Bohemowie zař od Czechów, Czechami są nazwani. A tego nazwiřka ktore Polacy mają, od krainy y pól puřtych, w których teraz mieřkają, nabyli. Bo *Campus* Łacińskim ięzykiem pole znaczy: przeto od Pola Polacy są nazwani, bo się radzi w kaźdym

## SPIS TREŚCI

### Ksiąg I. Część I

W której się zamyka opisanie samej Sarmacji europejskiej,  
w granicach i okolicznościach jej I

### Ksiąg I. Część II

Krótkie zebranie Kroniki polskiej według własności  
postępowania jednego po drugim, wszystkich książąt i  
królów narodu tego: począwszy od Lecha I, monarchy, aż po  
dzisiejszego króla Zygmunta III porządek zachowując 15

### Ksiąg I. Część III

W której się zamyka województwa, powiaty, prowincje,  
miasta i zamki co przedniejsze w Koronie 194